

# Klimat: rozmowy w toku

Negocjacje klimatyczne to proces, w którym przedstawiciele państw określają globalne reguły osiągnięcia celu Konwencji Klimatycznej<sup>1</sup>. Jaki to cel? Powstrzymanie nadmiernego ocieplenia klimatu, żeby nie doprowadzić do nieodwracalnych i katastrofalnych skutków tego zjawiska. Według naukowców, takim nieprzekraczalnym progiem są 2 stopnie Celsjusza ocieplenia od 1850 r. Cel 2 °C jest na tyle ważny, że przyjęły go na siebie państwa bez wyjątku, w ramach decyzji podjętej podczas konferencji klimatycznej w Cancun (Meksyk) pod koniec 2010 r.

## Jest coraz cieplej

Już jest cieplej. Ostatnie badania pokazują, że od 1850 r. atmosfera na świecie ogrzała się w granicach od 0,78 °C do 0,85 °C. Powodem tego ocieplenia jest coraz większe stężenie gazów cieplarnianych w atmosferze (np. dwutlenek węgla i metan). Pomimo tego, że gazy cieplarniane występują w naturze w ramach normalnego cyklu, ludzki wpływ na atmosferę jest bardzo mocno destabilizujący. Poprzez wydobywanie i spalanie pokładów węglowodorów (w postaci gazu, węgla czy ropy), zaburzamy ten naturalny cykl i dokładamy do atmosfery „coś ekstra”. Dokładamy od czasu industrializacji i to z coraz większą intensywnością. Dlatego wyniki badań anomalii temperaturowych i pogodowych podawane są od 1850 r., czyli od momentu gdy uprzemysłowienie ruszyło pełną parą i dodatkowe emisje zaczęły rosnąć.



Fot. Tim

Ilość gazów cieplarnianych w atmosferze wyrażana jest w cząsteczkach na milion (*parts per million* – ppm). W 1850 r. koncentracja CO<sub>2</sub> wynosiła ok. 290 ppm. W zeszłym roku przekroczyła 400 ppm. Jest to największe stężenie CO<sub>2</sub> na świecie od przynajmniej 800 tysięcy lat. Łącznie z pozostałymi gazami cieplarnianymi, które można przeliczyć na ekwiwalenty (eq) poziom wpływu CO<sub>2</sub>, realne stężenie gazów cieplarnianych jest już zbliżone do 480 ppm eq.

Wracając do celu Konwencji Klimatycznej: naukowcy mówią o tym, że szansa powyżej 50% na powstrzymanie przekroczenia wcześniej wspomnianych 2 °C wymaga stabilizacji koncentracji CO<sub>2eq</sub> do poziomu poniżej 530 ppm. Inaczej mówiąc, mamy jeszcze „zapas” 50 ppm CO<sub>2eq</sub>, który zaraz nam się skończy. Przeliczając na ilość gazów cieplarnianych, które możemy do atmosfery jeszcze *wpompować*, jest to nie więcej niż 500 mld ton CO<sub>2eq</sub>. Przy obecnych wzrastających światowych emisjach na poziomie 50 mld ton rocznie, oznacza to wyczerpanie tego zapasu za nie więcej niż 10 lat. Celem negocjacji klimatycznych jest podzielenie się tą resztką tzw. budżetu emisyjnego w najbliższym czasie i podjęcie decyzji o działaniach, które mają w skali świata ograniczyć proces zmian klimatu. Tak, żeby było sprawiedliwie, przewidywalnie i uczciwe.

Negocjacje klimatyczne to proces stały i bezterminowy. Celem negocjacji klimatycznych nie jest jedynie wypracowanie jednego dokumentu i rozejście się do domu. Najpierw została wypracowana sama Konwencja Klimatyczna, obecnie negocjatorzy opracowują zasady jej wdrażania i monitorowania.

Jednym z głównych sposobów wdrażania Konwencji Klimatycznej jest Protokół z Kioto (PzK). W zasadzie jest to umowa, w ramach której został stworzony globalny rynek handlu emisjami. Niestety nie wytrzymał próby czasu, ponieważ w latach 2008–2012 nakładał obowiązki na państwa rozwinięte, w rozumieniu podziału świata na rozwinięty i rozwijający się z lat 90. Ze względów politycznych i dynamiki rozwoju państw biedniejszych (np. Indie i Chiny), USA nie ratyfikowały PzK, co doprowadziło do rozregulowania światowego rynku emisji (zabrakło jednego z głównych twórców popytu) i spowodowało obniżenie poziomu zaufania między państwami w procesie negocjacyjnym. Niemniej jednak, PzK przyniósł wiele wartości poprzez ustanowienie standardów w liczeniu emisji, raportowaniu i wdrażaniu pierwszych projektów redukcji emisji w państwach rozwijających się poprzez finansowanie z państw bogatszych. Co więcej, tworzenie europejskiego systemu handlu emisjami było mocno skorelowane z PzK i doświadczenia w obydwu systemach były ważnym elementem budowania innych rynków CO<sub>2</sub>, np. w Chinach, USA czy Kanadzie. Pomimo, że PzK wkroczy w drugi okres rozliczeniowy (do 2020 r.), będzie on zobowiązywał jeszcze mniejszą grupę państw rozwiniętych (zrezygnowały m.in. Kanada, Rosja i Japonia). Przedłużenie życia PzK było jednak ważną polityczną decyzją, która pozwoliła na osiągnięcie porozumienia z państwami rozwijającymi się, że od 2020 r. wszystkie kraje bez wyjątku zobowiążą się do redukcji emisji (nie tylko te najbogatsze).

## Wszyscy razem

Negocjacje klimatyczne obecnie skupiają się przede wszystkim na tym porozumieniu. Od razu należy jednak podkreślić, że budowanie takiego porozumienia, a później jego przyjmowanie przez poszczególne rządy, to długa i trudna droga. Dlatego zwyczajem negocjatorów jest wypracowywanie tzw. ścieżek dojścia, czyli podejmowania decyzji o tym jak dojść do końcowego kompromisu i co ten kompromis ma zawierać. W codziennym życiu, gdzie przyzwyczajeni jesteśmy do sytuacji i rozwiązań zero-jedynkowych, proces negocjacyjny może wydawać się niemiłosiernie nudny, zdecydowanie za długi i fatalnie przedstawia się w mediach. Tego, że tak mozolnie postępują prace w ramach negocjacji klimatycznych, nie wytrzymały nawet zahartowane w boju organizacje pozarządowe.

Dzień przed oficjalnym zakończeniem Konferencji w Warszawie<sup>2</sup>, największe organizacje pozarządowe, w tym WWF, Greenpeace i Oxfam, postanowiły solidarnie i symbolicznie opuścić negocjacje. Na szczęście jednak COP19 w Warszawie nie skończył się wielką porażką. Od Konferencji w Kopenhadze „tradycją” stało się, że najważniejsze decyzje podejmowane są nie w oficjalny dzień zakończenia Konferencji, lecz 24–48 godzin później. Prawda jest taka, że negocjatorzy muszą się na tyle zmęczyć, żeby nie mieli już sił walczyć o „drobne” elementy porozumienia i potrafili wypracować wspólne decyzje. Formalne decyzje są przyjmowane w drodze konsensusu (czyli bez sprzeciwu) i nakładają obowiązki na państwa – strony konwencji. Są również podstawą dalszych działań negocjatorów. Tu warto zauważyć, że pomimo sprzeciwu Boliwii podczas COP w Cancun, decyzje i tak zostały przyjęte: Prezydent Konferencji oświadczył, że konieczność konsensusu nie może być jednoznaczna z prawem weta dla jednego państwa. Podobna sytuacja wydarzyła się dwa lata później w Katarze, gdy sprzeciw zgłaszała Rosja. W Warszawie jedną z głównych decyzji była tzw. mapa dojścia do porozumienia w Paryżu w 2015 r.

Warto w tym miejscu przywołać sens części tej decyzji, która mówi właśnie o tym, co się będzie działo dalej<sup>3</sup>.

Państwa zobowiązały się do wypracowania i przedstawienia działań na rzecz ochrony klimatu, które później mają być elementem nowej, prawnie wiążącej umowy (porozumienia) klimatycznej. Ale uwaga: ta umowa nie będzie zastępowała Konwencji Klimatycznej. Będzie tylko instrumentem wypełnienia jej postulatów (tu wracamy znów do tego celu 2 °C). Co do ram czasowych i w odpowiedzi na pytanie, kiedy wreszcie będzie to porozumienie globalne – odpowiedź niestety nie jest prosta. Zgodnie z wspomnianą decyzją, państwa mają przedstawić swoje cele/działania na rzecz ochrony klimatu do pierwszego kwartału 2015 r. Już wcześniej ustalono, podczas COP w Durbanie w 2011 r., że porozumienie ma być przyjęte przez strony Konwencji w 2015 r. (czyli w ramach ww. decyzji). Skoro COP 21 przypada pod koniec 2015 r. w Paryżu, to oznacza, że negocjatorzy mają niewiele czasu na wypracowanie jej treści. Chociaż w normalnej rzeczywistości może to brzmieć absurdalnie, to jednak półtora roku, które zostało do konferencji klimatycznej w Paryżu to bardzo mało czasu. Jeśli pomyślimy na przykład o sytuacji, w której próbujemy zorganizować wyjście do kina w 5 osób i bardzo trudno jest uzgodnić, na jaki film pójść – to proszę sobie wyobrazić jak 194 państwa muszą wypracować podział obostrzeń w emisji gazów cieplarnianych, których niestety nadal głównym źródłem jest produkcja energii (elektrycznej, grzewczej czy dla transportu).

## **COP w Paryżu**

Wróćmy do pytania, co i kiedy. W 2014 r. Konferencja Klimatyczna odbędzie się w Limie (Peru). To właśnie tam mają być przyjęte ramy nowego porozumienia. Warto jednak zauważyć, że wypracowywanie tych ram nie trwa 2 tygodnie podczas samego szczytu (COP). Negocjatorzy co chwilę spotykają się, rozmawiają, starają się przekazać własne zastrzeżenia i rozumieć problemy innych. Tego typu spotkania odbywają się podczas oficjalnych tzw. międzysesji, które czasem trwają tydzień, czasem dwa, i odbywają się w różnych miejscach na świecie. Negocjatorzy spotykają się również podczas spotkań nieformalnych, konsultacyjnych, warsztatów, w różnych formułach i z różnymi grupami państw. Najbardziej pracowici negocjatorzy spędzają tyle samo czasu w biurze, co w podróży. I wbrew pozorom, nie jest to ani łatwe, ani specjalnie przyjemne.

W 2015 r., teoretycznie, do Paryża negocjatorzy przyjadą już z przygotowanymi celami, z wypracowaną ramową umową i będą gotowi do podjęcia wspólnej decyzji o sposobie powstrzymania zmian klimatu. Następnie w latach 2015–2020, negocjatorzy będą musieli pracować nad szczegółami wszystkich zasad monitorowania działań klimatycznych, przepływów finansów klimatycznych, mechanizmów rynkowych, działań adaptacyjnych itd. Rządy na miejscu będą musiały przekonywać swoich wyborców o konieczności ratyfikowania nowego instrumentu międzynarodowego. Jeśli wszystko dobrze pójdzie, pod koniec 2020 r., państwa będą częścią nowego mechanizmu, w ramach którego będą się wspierać i pilnować, mając na uwadze wywiązanie się z celu 2 °C.

## **Gdzie w tym Polska?**

Teraz ważne pytanie: skoro nie mamy jeszcze takiego globalnego porozumienia, a Polska sama produkuje zaledwie około 1% emisji gazów cieplarnianych, to dlaczego już teraz musimy zredukować emisje i czy to coś da? Optymistycznie, można odpowiedzieć, że 100 razy 1% równa się 100% i że każdy, choćby najmniejszy udział, liczy się w skali światowej. W wersji realpolitycznej, gdzie nie wierzymy we wspólne działania, warto sięgnąć na przykład do raportu np2050.pl, który pokazuje jak mądra polityka oparta na zrównoważonym rozwoju może przyczynić się do wzrostu gospodarczego i lepszej jakości życia Polaków. A w wersji pesymistycznej? No cóż – teraz żyjemy w wersji pesymistycznej, gdzie wciąż głosujemy na polityków kwestionujących zmiany klimatu, zasadność inwestowania w odnawialne źródła energii i politykę klimatyczną UE. W czasach, kiedy za ponad 70 miliardów złotych kupujemy ropę, gaz i węgiel od Rosji, politycy wmawiają nam, że wsparcie odnawialnych źródeł energii jest za drogie. Niemcy wspierają swój rynek odnawialnej energii

w kwocie ponad 24 miliardów euro rocznie. Tyle że ich euro pozostają w kraju, a nasze złotówki idą z dymem.

Tobiasz Adamczewski

Autor jest ekspertem ds. klimatu i energii w WWF Polska i byłym członkiem zespołu negocjacyjnego ds. klimatu w Ministerstwie Środowiska. Wcześniej pracował w firmie wdrażającej projekty odnawialnych źródeł energii. Jest absolwentem University of Toronto, Uniwersytetu Jagiellońskiego i Uniwersytetu Ekonomicznego w Krakowie.

Materiały źródłowe:

- WWF obala mity o energii odnawialnej:

[awsassets.wwfpl.panda.org/downloads/wwfpolska\\_demaskowanie\\_mitow\\_klimatycznych.pdf](https://awsassets.wwfpl.panda.org/downloads/wwfpolska_demaskowanie_mitow_klimatycznych.pdf)

- Wątpliwości klimatyczne rozwiązane: [naukaoklimacie.pl](http://naukaoklimacie.pl)

- Najnowszy raport naukowy IPCC: [ipcc.ch/report/ar5/wg1/](http://ipcc.ch/report/ar5/wg1/)

- Dane dotyczące handlu z zagranicą: [mg.gov.pl/files/upload/8437/RoHZ%202013\\_20130903\\_kG.pdf](http://mg.gov.pl/files/upload/8437/RoHZ%202013_20130903_kG.pdf)

- Wszystko o Konwencji Klimatycznej: [unfccc.int](http://unfccc.int)

- Raport WISE i InE, [np2050.pl](http://np2050.pl)

Przypisy:

1. Konwencja Klimatyczna to skrót; pełna nazwa: Ramowa Konwencja Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu.

2. Konferencja Klimatyczna, inaczej Szczyt Klimatyczny, albo bardziej oficjalnie Konferencja Stron, w j. angielskim – Conference of the Parties (stąd skrót COP) – pełna nazwa: Konferencja Stron Ramowej Konwencji Narodów Zjednoczonych w sprawie Zmian Klimatu, która odbywa się raz do roku.

3. Decyzja 1/CP.19 ([unfccc.int/resource/docs/2013/cop19/eng/10a01.pdf#page=3](http://unfccc.int/resource/docs/2013/cop19/eng/10a01.pdf#page=3)).